

Urszula Markowska-Przybyła

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ROZWÓJ I NIERÓWNOŚCI ROZWOJOWE – POJĘCIA I WZAJEMNE ZALEŻNOŚCI MIĘDZY ZJAWISKAMI

Streszczenie: W artykule zaprezentowano przegląd definicji pojęcia rozwoju społeczno-gospodarczego oraz przypisywanych mu znaczeń. Dokonano także rozróżnienia pojęć, takich jak: różnice rozwoju, nierówności rozwoju, dysproporcje rozwoju i polaryzacja rozwoju, proponując jednocześnie ich wzajemne uporządkowanie.

Przedstawiono także istniejące zależności pomiędzy procesami wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego a nierównościami tych procesów w dwóch wymiarach: przestrzennym i społecznym.

Słowa kluczowe: rozwój, nierówności rozwojowe, rozwój regionalny.

1. Wstęp

Procesy rozwoju społeczno-gospodarczego cechują się nierównomiernością przebiegu w czasie i przestrzeni, co skutkuje występowaniem cykli koniunkturalnych z jednej strony i tworzeniem się dysproporcji rozwojowych w układzie przestrzennym z drugiej strony. Procesy rozwoju społeczno-gospodarczego powodują poza tym także powstawanie nierówności społecznych. Powstawanie zarówno nierówności w układzie przestrzennym, jak i nierówności społecznych jest nieuchronnym procesem wynikającym z dążenia do poprawy efektywności. Polaryzacja przestrzeni jest wyzwaniem polityki gospodarczej, w tym szczególnie polityki rozwoju regionalnego, choć podejście do niej zależy od przyjętej doktryny. Istnieje pytanie, na które wciąż poszukuje się odpowiedzi, gdzie istnieje granica stopnia nierówności, powyżej której mają one negatywny wpływ na rozwój całego systemu społeczno-gospodarczego. Dyskusje na ten temat rozpoczynają się już przy samych definicjach „rozwoju” i „nierówności”, a kończą na kwestiach równości, sprawiedliwości oraz efektywności.

2. Pojęcie rozwoju

Encyklopedia powszechna PWN definiuje rozwój dwojako: po pierwsze jako „wszelki długotrwały proces kierunkowych zmian, w którym można wyróżnić prawidłowo po sobie następujące etapy przemian (fazy rozwojowe) danego obiektu (układu),

wykazujące stwierdzalne różnicowanie się tego obiektu pod określonym względem” oraz po drugie jako „proces kierunkowych przemian, w którego toku obiekty (układy) danego rodzaju przechodzą od form lub stanów prostszych, niższych, mniej doskonałych do form lub stanów bardziej złożonych, wyższych, doskonalszych pod określonym względem; tak rozumiane pojęcie rozwoju jest ściśle związane z pojęciem postępu, zwłaszcza w mowie potocznej i w starszej literaturze naukowej”¹. Druga z przytoczonych definicji jest węższa – nie każdy proces długotrwałych zmian oznacza przechodzenie do stanów doskonalszych, definicja ta zakłada pewien kierunek zmian. Mówiąc o rozwoju gospodarczym, społeczno-gospodarczym, używamy drugiej z przytoczonych definicji. Takie rozumienie rozwoju gospodarczego nazywane jest modernistycznym i ma swoje korzenie w oświeceniowej idei postępu. Wpływ na utrwalenie się takiego rozumienia miał dziewiętnastowieczny ewolucjonizm. Do dziś panuje powszechne przekonanie, że rozwój krajów, regionów – tak jak organizmów żywych – polega na przechodzeniu od form prostszych do bardziej złożonych, zbliżając się do pewnego stanu idealnego².

Rozwój gospodarczy to jakościowe i strukturalne zmiany w systemach gospodarczych, będące następstwem wzrostu gospodarczego³. Zazwyczaj definicja rozwoju nie przysparza większych problemów, istnieje zgoda co do tego, że rozwój gospodarczy (społeczno-gospodarczy) wywodzi się z definicji mówiącej o procesie przemian w określonym kierunku. Rozwój gospodarczy to „ciąg następujących po sobie zjawisk gospodarczych i społecznych, które na gruncie dostępnej wiedzy określić można jako bardziej pożądane albo korzystne dla danej społeczności od innych”⁴; ze względu na skutki dla społeczeństwa wyróżnia się zmianę postępową, stagnacyjną i regresywną, przy czym przez rozwój rozumiemy zmianę postępową⁵. Niemniej jednak warto przytoczyć interesujące spostrzeżenia B. Domańskiego na temat pojęcia rozwoju⁶. Zakłada się dość powszechnie, że stanem idealnym, do jakiego powinno się dążyć, są systemy gospodarcze krajów Europy Zachodniej, a rozwój społeczno-gospodarczy utożsamiany jest z „europeizacją”. W tej perspektywie dziedzictwo regionów mniej rozwiniętych ma niewielkie znaczenie dla regionów bardziej rozwiniętych. Pomijanie specyfiki regionów, warunków społecznych, kulturowych, ignorowanie wcześniejszych procesów to tylko nieliczne uproszczenia i deformacje będące wynikiem wiary w uniwersalne mechanizmy rynkowe mające doprowadzić do rozwoju społeczno-gospodarczego, np. regionów Europy Środkowej i Wschodniej. Mówimy więc o tzw. doganianiu (*catching up*), osiągnięciu

¹ *Encyklopedia powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

² B. Domański, *Krytyka pojęcia rozwoju a studia regionalne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004 nr 2(16), s. 8.

³ *Encyklopedia powszechna PWN*...

⁴ J. Hryniewicz, *Czynniki rozwoju regionalnego. Oblicza polskich regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1996 nr 17, s. 90.

⁵ K. Krzysztofek, M. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 14.

⁶ B. Domański, *Krytyka pojęcia rozwoju*...

pewnych norm, nie bacząc, czy aby na pewno Europa Zachodnia stanowi uniwersalny model dla całego świata. Postrzegając rzeczywistość w ten sposób, możemy mówić o regionach lepszych i gorszych, lepiej i słabiej rozwiniętych, nowoczesnych i zacofanych, czyli w kategoriach dychotomicznych, umieszczając je na osi w układzie o jednym wymiarze, nie zaś o regionach różnych, w układach wielowymiarowych. Nie jest to błędne podejście, ale podejście nieuwzględniające wszystkich aspektów rozwoju, szczególnie tego, że do osiągnięcia wyższych stanów prowadzić mogą różne ścieżki rozwoju (nie wszystkie regiony przechodzić muszą te same stadia rozwojowe), rozwój poszczególnych regionów odbywać się może dzięki różnej kombinacji czynników rozwoju, a stany wyższe, bardziej rozwinięte, mogą także być zróżnicowane.

Istotna z tego punktu widzenia jest kwestia specyficznych cech regionów. W dobie globalizacji, ujednociania się podobnych standardów, modeli produkcji, konsumpcji, malejącej roli granic dla przepływów dóbr, usług, kapitałów czy siły roboczej to właśnie specyficzne cechy regionów decydują o ich zdolnościach do konkurencji w wymiarze globalnym, o atrakcyjności, a w konsekwencji – o ich rozwoju. Specyficznymi, a zarazem rzadkimi dobrami w regionach mogą być np. szczególne wartości kulturowe reprezentowane przez regionalną społeczność, zorganizowane sieci współpracy, co decydować może o rozwoju danego regionu, mimo braku istnienia innych czynników uznawanych powszechnie za niezbędne dla tego rozwoju.

Na skutek krytyki pojęcia „rozwoju”, które dąży do ujednoczenia i normalizacji regionów w wyjaśnianiu procesów rozwoju regionów, proponowane jest od końca XX wieku podejście postmodernistyczne. Na gruncie teorii postmodernistycznych pojawiło się twierdzenie, że „niedorozwój i zacofanie są po prostu wynikiem przyjętych definicji”⁷, zaczęto przypisywać większą wagę do różnorodności, kwestii lokalnych, czynników endogenicznych rozwoju w miejsce czynników zewnętrznych, akcentuje się podmiotowość regionów. Podejścia modernistyczne to te, które akcentują uwarunkowania historyczne, kładą większy nacisk na specyfikę regionów niż na ogólne struktury społeczne, bardziej na kulturowe niż racjonalne zachowania społeczne oraz na różnorodność bardziej niż na spójność⁸.

Krytyka pojęcia „rozwoju” w modernistycznym znaczeniu może także prowadzić do skrajności i odrzucenia pojęcia rozwoju (w sensie przechodzenia do stanów bardziej zaawansowanych) w ogóle, w związku z tym i pojęć „region opóźniony” czy „słabo rozwinięty”. Takie podejście z kolei grozi regionom problemowym, które mogą zostać zmarginalizowane, a różnorodność w takim skrajnym podejściu niekoniecznie będzie z korzyścią dla społeczeństwa, co jest przecież ostatecznym celem rozwoju.

Mając na względzie rozważania dotyczące pojęcia rozwoju dla celów pragmatycznych, warto przyjąć punkt widzenia J. Binieckiego i W. Frenkiela: „Pułapka

⁷ Tamże, s. 17.

⁸ T. Zarycki, *O niektórych dylematach współczesnych badań nad przestrzenią społeczną*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 4, s. 5-21.

nadmiernego rygoryzmu pojęciowego polega [...] na stanowczym domaganiu się definitywnej odpowiedzi na pytanie: *co to jest* [...], chodzi nie tyle o formułowanie definicji realnych, ile o dążenie do ustalania definicji operacyjnych, będących definicjami zjawisk zawierającymi metodę ich pomiaru”⁹.

Zgodnie z takim podejściem za „rozwój regionu” uznać można – w opinii autora – proces zmian w regionie prowadzący – w długim okresie – do coraz wyższego stopnia zaspokojenia potrzeb jego mieszkańców. Cel społeczny rozwoju uznać należy za nadrzędny i przyjąć w tym kontekście definicję wartościującą. Pomiar tak rozumianego rozwoju jest zadaniem trudnym, aczkolwiek nie niemożliwym. Trudności narastają w miarę rozwoju regionu, co ma związek z piramidą potrzeb A. Masłowa. Wraz z postępem cele materialne społeczeństwa (które stosunkowo łatwo zmierzyć) tracą stopniowo na znaczeniu na rzecz innych, trudniej mierzalnych, celów.

Do identyfikacji procesów rozwoju konieczna jest zatem identyfikacja potrzeb społeczności regionalnych i stopnia ich realizacji w czasie. Ważna jest przy tym – co podkreślają J. Biniński i W. Frankiel – świadomość istnienia przestrzennego zróżnicowania systemów wartości¹⁰, a więc uwzględnianie w analizach np. kontekstu kulturowego. Stosowana powszechnie miara rozwoju regionalnego – PKB *per capita* – jest jedynie przybliżoną miarą, stosowaną ze względów praktycznych, m.in. z powodu swojej dostępności. W celu uzupełnienia, uwiarygodnienia tej miary stosuje się często analizę wskaźnikową, jednak ona także nie spełnia przesłanki uwzględniania przestrzennych odrębności systemów celów społeczności regionalnych. Za odzwierciedlenie systemu wartości społeczności regionalnej uznać można strategię rozwoju regionu, choć cele w niej zawarte także mogą nie odzwierciedlać celów społeczności regionalnej¹¹. Realizacja zawartych w niej priorytetów i celów oznacza rozwój. Trudności jednak pojawiają się wtedy, gdy chcemy określić tempo tego rozwoju i porównać je z tempem rozwoju innych regionów.

Produkt krajowy brutto *per capita*, choć jest miarą rozwoju społeczno-gospodarczego o licznych mankamentach, pozostaje ciągle jedną z głównych miar tego rozwoju, ze względu na swój uniwersalny charakter i dostępność danych statystycznych. Niemniej jednak poszukiwanie nowych miar uwzględniających nowe podejście do istoty rozwoju i oddających rzeczywisty jego obraz staje się zadaniem ważnym.

Produkcja na jednego mieszkańca jest jedynie miarą ewidencjonowanej produkcji i niekoniecznie przekłada się na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Traktowanie PKB *per capita* jako miernika rozwoju oznacza przyjęcie materialistycznej koncepcji dobrobytu, tymczasem wyższy PKB *per capita* może oznaczać jednocześnie wzrost ogólnego zanieczyszczenia środowiska, pogorszenie stanu zdrowia, mniejszą

⁹ J. Biniński, W. Frankiel, *Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój: Podstawowe dylematy pojęciowe i metodyczne*, „Przedsiębiorczy i Konkurencyjny Region w Teorii i Polityce Rozwoju Regionalnego”, Biuletyn KPZK PAN z. 218, Warszawa 2005, s. 25.

¹⁰ Tamże, s. 41.

¹¹ Przyczyny tego mogą tkwić m.in. w: niereprezentatywności celów, ich ogólnikowości, wielości, deklaracyjnym charakterze. J. Biniński, W. Frankiel, wyd. cyt., s. 45.

ilość czasu wolnego mieszkańców, wyczerpywanie zasobów nieodnawialnych i naruszenia innych proporcji, które stanowią o ładzie ekonomicznym, ekologicznym, moralnym i duchowym¹². Ponadto PKB *per capita* jest jedynie wartością przeciętną, nie mówi nam nic o podziale wytworzonego dochodu pomiędzy członków społeczności, a informacja ta jest istotna z punktu widzenia rozwoju, oraz nie uwzględnia produkcji będącej przedmiotem transakcji nierejestrowanych (szara strefa oraz produkcja na własne potrzeby).

Próbą przeciwstawienia się materialistycznej koncepcji dobrobytu jest koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju. Koncepcja ta po raz pierwszy pojawiła się w ogólnym sformułowaniu w tzw. Raporcie Brundtland Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ w 1987 r. Trwały rozwój definiuje się jako rozwój, który „służy zaspokojeniu potrzeb bieżących bez ponoszenia ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokajać swoich potrzeb”¹³. W raporcie tym cele ekonomiczne, ekologiczne i społeczne zostały powiązane ze sobą. Rozwój trwały i zrównoważony jest najczęściej rozumiany jako zintegrowana koncepcja, która polega na zasadniczej równorzędności trzech wymiarów (filarów): ochrony środowiska, gospodarki i społeczeństwa. Konkretyzacja społecznego wymiaru trwałości pozostaje jednak wyraźnie w tyle za innymi wymiarami, jego cele nie są tak precyzyjne i dopiero w ostatnich latach pojawiły się propozycje konkretyzacji i operacjonalizacji tego wymiaru¹⁴.

Materialistycznej koncepcji dobrobytu przeciwstawiana jest także koncepcja ekorozwoju (silnie związana z koncepcją trwałego i zrównoważonego rozwoju), rozumiana jako proces długotrwałego, permanentnego i samopodtrzymującego się wzrostu gospodarczego, dokonującego się z uwzględnieniem ochrony środowiska, powodowany dbałością o sprawiedliwość międzygeneracyjną¹⁵. Ekorozwój to taki model rozwoju, w którym wszelkie procesy zachodzące wewnątrz systemu społecznego są zharmonizowane z procesami zachodzącymi w systemie przyrodniczym; koncepcja ekorozwoju ma na celu zapewnienie trwałości istnienia obu systemów¹⁶. Praktyczne uwzględnienie celów polityki ekorozwoju wymaga wypracowania wielu wskaźników umożliwiających ich operacjonalizację dla celów praktyki gospodarczej, społecznej i ekologicznej¹⁷.

Dla celów opisywania dobrobytu ekonomicznego i jakości życia, które wskazywać mają na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, wykorzystywanych jest

¹² M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, UE, Kraków 2008, s. 26.

¹³ *World Commission on Environment and Development. Our Common Future*, Raport Brundtland, Oxford-New York 1987.

¹⁴ E. Kośmicki, *Koncepcja kapitału społecznego a społeczny wymiar trwałego i zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Kapitał społeczny we wspólnotach*, H. Januszek (red.), AE, Poznań 2005, s. 196-197.

¹⁵ *Encyklopedia powszechna PWN...*

¹⁶ G. Dobrzański, B.M. Dobrzańska, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, „Ekonomia i Środowisko”, Białystok 1997, s. 213.

¹⁷ M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy...*, s. 29; T. Borys (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok 2005.

współcześnie wiele mierników, a wśród nich m.in. mierniki dobrobytu ekonomicznego Nordhousa i Tobnia (MEW – Measure of Economic Welfare), mierniki krajowego dobrobytu (NNW – Net National Welfare), miernik ekonomicznych aspektów dobrobytu (EAW – Index of the Economic Aspects Welfare), miernik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISEW – Index of Sustainable Economic Welfare), jednak żaden z nich nie zdobył powszechnego uznania i nie jest regularnie publikowany, a miernik PKB *per capita*, pomimo istotnych wad, pozostaje ciągle najpowszechniejszym miernikiem rozwoju ze względu na wagę informacji, jaką ze sobą niesie¹⁸.

3. Różnice, zróżnicowanie, nierówności, dysproporcje, polaryzacja – pojęcia i wzajemne zależności

Rozwój jest procesem, który przebiega nierównomiernie w czasie i w przestrzeni, skutkując cyklami rozwoju oraz nierównomiernościami w przestrzeni fizycznej (między jednostkami przestrzennymi) oraz społecznej (między jednostkami i grupami społecznymi). Charakteryzując rozwój, używamy często zwrotów: zróżnicowanie rozwoju, dysproporcje rozwojowe, nierówności rozwoju, polaryzacja rozwoju oraz bliskiego im określenia spójności (niespójności) społeczno-gospodarczej.

Kwestie zróżnicowania przestrzeni w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego często upraszczane są do zjawisk nierówności, polaryzacji, dysproporcji rozwojowych. Zróżnicowanie nie ma znaczenia pejoratywnego w odróżnieniu od pojęć dysproporcji, nierówności czy polaryzacji, które mogą mieć takie zabarwienie. Zróżnicowanie wskazuje na istnienie różnic, odmienności. Pojęcie „różnice” należy odróżnić od pojęcia „nierówności”. Nie każda różnica oznacza nierówność, z nierównością mamy do czynienia wtedy, gdy występuje wartościowanie, np.: łatwiejszy–trudniejszy, lepszy–gorszy, chociażby dostęp do pewnych dóbr, szansa na awans itp.¹⁹ O zróżnicowaniu rozwoju szczególnie mówić można, stosując pojęcie rozwoju w ujęciu „niewartościującym” (pierwsza z przytoczonych definicji rozwoju). Analizować można różne ścieżki rozwoju, różne kierunki, możliwości czy cele. Używając zaś pojęcia „rozwój” w kontekście pewnych wartości (druga z przytoczonych definicji rozwoju), będziemy rozważać nierówności czy dysproporcje rozwoju.

Pojęcie nierówności jest różnie rozumiane, ma ono dwoisty charakter: pozytywny (deskryptywny, opisowy, pokazujący, jak jest) oraz normatywny (czyli wskazujący, jak być powinno, często w kontekście norm etycznych, np. zasad sprawiedliwości). W ekonomii więcej uwagi poświęca się podejściu deskryptywnemu i na ogół pomiar nierówności ekonomicznych nie jest uwikłany w oceny etyczne, inaczej niż w filozofii i innych naukach społecznych, gdzie normatywny charakter nierówności

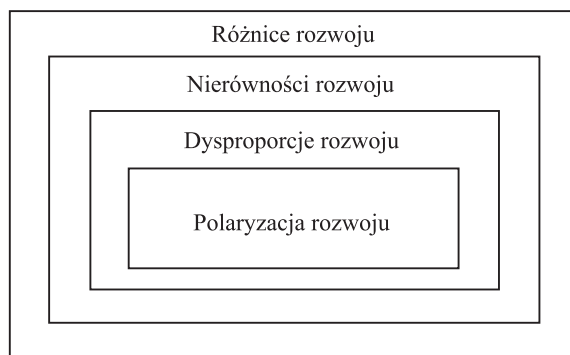
¹⁸ M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy...*, s. 29-32.

¹⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 332.

jest oczywisty²⁰. Mówiąc o nierównościach, należy dać odpowiedź na dwa pytania: „równość czego?” oraz „dlaczego równość?”²¹. Bez odpowiedzi na te pytania pojęcia „równości” i „nierówności” są nieostre, jeśli nie puste²².

Dysproporcja zgodnie z *Encyklopedią powszechną PWN* to „brak proporcji, symetrii, równowagi, brak harmonijnego stosunku między przedmiotami, zjawiskami, cechami występującymi łącznie; niewspółmierność, niesymetryczność”²³. Dysproporcja to zjawisko negatywne, mówienie o dysproporcjach rozwoju sugeruje nam pewne zaburzenia, zakłócenia, nieprawidłowość rozwoju, braki w proporcjach rozwoju, które są pożądane i są stanem, do którego zmierzamy. Można więc założyć, że są to specyficzne nierówności (por. rys. 1).

Polaryzacja jest antonimem „nierozdzielności”²⁴. Pojęcie to jest bliskie terminowi „różnicowania się”, ale z wyraźnie zaznaczonymi różnicami²⁵, jest to podział (grup, systemów, sił) na dwie przeciwstawne sobie, antagonistyczne części. Przez pojęcie polaryzacji rozwoju rozumieć należy różnicowanie się jednostek przestrzennych i ich podział na dwie grupy: słabo i wysoko rozwinięte. Polaryzacja rozwoju może więc być rodzajem dysproporcji rozwoju (rys. 1).



Rys. 1. Propozycja systematyzacji pojęć: różnice rozwoju, nierówności rozwoju, dysproporcje rozwoju, polaryzacja rozwoju

Źródło: opracowanie własne.

²⁰ S.M. Kot, *Nierówności ekonomiczne i społeczne a zasady sprawiedliwości dystrybtywnej. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 4, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 45-46.

²¹ A. Sen, *Nierówności. Dalsze rozważania*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2000, s. 7.

²² S.M. Kot, wyd. cyt., s. 49-50.

²³ *Encyklopedia powszechna PWN...*

²⁴ A. Dąbrówka, E. Geller, *Słownik antonimów*, Książnica, Warszawa 2001, s. 333.

²⁵ B. Szopa, P. Kawa, J. Kultys, *Oszczędności i rozpiętości dochodowe a dynamika gospodarcza. Interakcje na przykładzie Polski*, AE, Kraków 2007, s. 82.

W ostatnich latach, szczególnie w Unii Europejskiej, mówi się często o spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej w kontekście procesów rozwoju społeczno-gospodarczego regionów i krajów. Spójność jest jednym z zasadniczych celów Unii Europejskiej, jej wymiar gospodarczy mierzony jest zmianami zróżnicowania PKB *per capita* w układzie przestrzennym, wymiar społeczny – zróżnicowaniem stopy bezrobocia w układzie przestrzennym, a wymiar przestrzenny dostępnością komunikacyjną regionów.

4. Rozwój a nierówności przestrzenne

Rozwój społeczno-gospodarczy nie przebiega równomiernie w przestrzeni. Niektóre regiony rozwijają się szybciej niż inne, co zależy od wielu czynników, których rola jest zmienna w czasie. Powstało wiele teorii rozwoju regionalnego, tłumaczących różnice w rozwoju regionów oraz związek tych nierówności ze wzrostem gospodarczym. Teoria ekonomii nie daje niestety jasnej odpowiedzi na pytanie o wpływ nierówności przestrzennych na rozwój gospodarki jako całości.

Zgodnie z teorią neoklasyczną dysproporcje regionalne – w warunkach doskonałej konkurencji i stałych korzyści skali – powinny zanikać, a czynniki produkcji powinny być rozmieszczone równomiernie w przestrzeni. Jednak już w latach 50. i 60. F. Perroux w teorii biegunów wzrostu, A. Hirschman w teorii geograficznych centrów wzrostu, G. Myrdal, N. Kaldor czy J. Friedmann w modelu rdzenia i peryferii przekonywali, że optymalna przestrzenna alokacja czynników produkcji nie oznacza ich równomiernego rozmieszczenia²⁶. Pogląd ten podzielany jest współcześnie m.in. przez ekonomistów związanych z nową geografiami ekonomiczną oraz nową teorią handlu, które wskazują na dodatnią zależność między polaryzacją regionalnego rozwoju ekonomicznego a wzrostem gospodarczym całego kraju²⁷. Koncentracja działalności gospodarczej wpływa na zwiększenie wydajności czynników produkcji i umożliwia osiągnięcie większego wzrostu m.in. dzięki korzyściom skali, korzyściom lokalizacji i korzyściom urbanizacji. Istnieją nawet głosy, że stopień aglomeracji determinowany przez mechanizmy rynkowe jest zbyt słaby z punktu widzenia ekonomicznej efektywności i władze publiczne powinny wspomagać procesy koncentracji działalności gospodarczej²⁸. Głosy takie pozostają jednak w mniejszości. Wskazuje się na istotne argumenty przemawiające za niwelowaniem dysproporcji rozwoju w układzie przestrzennym, na negatywne efekty marginalizacji niektórych obszarów, konieczność ponoszenia wysokich kosztów pomocy socjalnej, erozję ka-

²⁶ Por. np.: T.G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002 nr 1(8); S. Korenik, J. Słodczyk (red.), *Podstawy gospodarki przestrzennej – wybrane aspekty*, AE, Wrocław 2005, s. 49 i nast.

²⁷ P. Gajewski, *Ekonomiczne efekty polityki regionalnej*, „Gospodarka Narodowa” 2007 nr 1-2.

²⁸ M. Boldrin, F. Canova, *Inequality and Convergence. Reconsidering European Regional Policies*, „Economic Policy” 2001 nr 32.

pitału ludzkiego i społecznego na tych obszarach. Poza tym duża koncentracja działalności gospodarczej to nie tylko efekty dodatnie, ale i negatywne, w postaci zatłoczenia, przeludnienia czy zanieczyszczenia środowiska.

Jak zauważył J.G. Williamson²⁹, zależność pomiędzy wzrostem gospodarczym na poziomie kraju a poziomem przestrzennego zróżnicowania dochodów przybiera kształt odwróconego „U”. Hipoteza ta jest zbliżona do hipotezy Kuznetsa, z tą różnicą, że zróżnicowanie dochodów osobistych jest zastąpione zróżnicowaniem regionalnym, a badania empiryczne potwierdzają tę hipotezę.

Wiele innych teorii współcześnie wyjaśnia przyczyny powstawania różnic regionalnych rozwoju, m.in. teorie dotyczące funkcjonowania systemów produkcyjnych (dystryktów przemysłowych A. Marschalla, gron przemysłowych M. Portera, terytorialnych systemów produkcyjnych) i teorie wykorzystujące podejście instytucjonalne do rozwoju regionalnego, przywiązujące coraz większą wagę do czynników społecznych i kulturowych w rozwoju regionalnym (T. Veblen, W. Mitchell, J. Commons, D. North)³⁰. Współcześnie jednak raczej niekwestionowana jest konieczność wyrównywania dysproporcji w rozwoju, niekorzystnych dla niego. Dążenie do większej spójności społeczno-gospodarczej stało się już „naturalnym” celem polityki gospodarczej prowadzonej zarówno w naszym kraju, jak i w Unii Europejskiej, tak jak za naturalne uznano procesy polaryzacji generowane w coraz większym stopniu także przez globalizację³¹. Wprawdzie można spotkać się czasem z dyskusjami, pytaniami, czy należy wyrównywać dysproporcje powstające w procesach rozwoju, czy wzmacniać silne regiony, centra o znaczeniu regionalnym, krajowym i ponadnarodowym, które stając się lokomotywami wzrostu, przyczynią się w dalszej kolejności do wzrostu i rozwoju otaczającego ich obszaru, ale coraz częściej uznaje się, że nie ma sprzeczności między tymi dwoma celami. Polityka gospodarcza państwa, w tym szczególnie polityka regionalna (także przestrzenna), powinny godzić oba cele.

²⁹ J.G. Williamson, *Regional Inequality and the Process of National Development: a Description of the Patterns*, „Economic Development and Cultural Change” 1965 nr 13, za: P. Gajewski, wyd. cyt.

³⁰ T.G. Grosse, wyd. cyt.

³¹ Procesy globalizacji powodują, że dotychczasowe więzi centrum – peryferie, ulegają osłabieniu. Wybrane metropolie mogą rozwijać się samodzielnie, są w coraz mniejszym stopniu związane z najbliższym otoczeniem (w sensie geograficznym), rośnie natomiast ich związek z innymi centrami. Są to tzw. procesy metropolizacji. Zwraca się w związku z tym uwagę na zmianę organizacji przestrzeni ze strefowej na sieciową (węzłami sieci są metropolie i wielkie miasta), gdzie relacje między węzłami sieci są ważniejsze niż z sąsiednim obszarem. Na tym polu rodzi się wiele problemów związanych ze wzrostem zróżnicowania między dynamicznie rozwijającymi się węzłami sieci a otaczającymi je regionami. Por. np.: B. Jałowiecki, *Metropolie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, Białystok 1999; M. Smętkowski, *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 4; R. Domański, *Nowe tendencje w rozwoju miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN z. 189, Warszawa 1999; B. Jałowiecki, *Miasta w sieciach*, Biuletyn KPZK PAN z. 193, Warszawa 2001.

5. Rozwój a nierówności społeczne

W ekonomii istnieją różne poglądy na temat wzajemnych zależności pomiędzy nierównościami społecznymi (różnice dochodów osobistych członków społeczeństwa) a rozwojem gospodarczym. Z jednej strony uważa się, że szybki wzrost i rozwój gospodarczy mogą powodować narastanie tych nierówności, ale nie można jednak postulować zatrzymywania wzrostu gospodarczego, gdyż wymagania równości szans dla wszystkich uczestników rynku mogą zostać pełniej spełnione, gdy w gospodarce występuje rozwój determinujący wzrost dostępu do różnych dóbr, w tym także do oświaty, ochrony zdrowia, nauki, kultury czyli dóbr gwarantujących równość szans³².

Istnieją poglądy mówiące, że nierówności sprzyjają wzrostowi i rozwojowi społeczno-gospodarczemu, ale i koncepcje przeciwstawne do nich. Te pierwsze akcentują rolę nierówności jako czynnika mobilizującego do aktywności gospodarczej, motywującego do rywalizacji, która w efekcie sprzyja szybkiemu wzrostowi gospodarczemu (a ten z kolei jest najlepszym sposobem na eliminowanie ubóstwa). Te drugie natomiast podkreślają negatywne znaczenie nadmiernego rozwarstwienia i wynikającego stąd spadku wzajemnego zaufania ludzi, grup, warstw i klas społecznych wobec siebie, powstawania konfliktów, narastania ubóstwa, wykluczenia społecznego i ekonomicznego, a także konieczności łagodzenia tych problemów przez państwo, co wiąże się ze zwiększeniem wydatków publicznych, zwiększeniem redystrybucji, w konsekwencji także z wolniejszym tempem wzrostu gospodarczego, a także niewątpliwie wolniejszym tempem rozwoju³³. Problem tkwi więc w granicach nierówności uznawanych za niekorzystne z punktu widzenia społeczeństwa i gospodarki, gdyż niekorzystny jest zarówno egalitaryzm, jak i zbyt duże nierówności.

Teoretyczne uogólnienie tego problemu powstało w latach 50. i znane jest jako prawo S. Kuznetsa. Stwierdził on, że na niższych szczeblach uprzemysłowienia nierówności dochodowe wzrastają, a tendencja do ich łagodzenia pojawia się dopiero wraz z osiągnięciem wysokiego stopnia industrializacji. A.W. Lewis prawo to poparł, argumentując, że tylko bogaci oszczędzają, więc stać ich na inwestycje. W latach 90. zostało ono jednak odrzucone. M. Bruno i L. Squire stwierdzili w 1996 r., że wyniki badań empirycznych nie potwierdzają hipotezy Kuznetsa (m.in. powołując się na przykłady systemów gospodarczych państw Azji Południowo-Wschodniej); podano w wątpliwość także wiarygodność danych o nierównościach i występowanie

³² G.M. Woźniak, *Warunki prozrostowej strategii dla Polski ograniczającej nierówności społeczne. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003, s. 523.

³³ Por. np.: J.J. Sztudynger, *Wzrost gospodarczy a kapitał społeczny, prywatyzacja i inflacja*, PWN, Warszawa 2005, s. 26-30; *Social Exclusion and Integration in Poland. An Indicators-based Approach*. Ministry of Labour and Social Policy, Warszawa 2006; T. Kowalik, *Antyegalitarne tendencje w Polsce na tle literatury światowej. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.

różnic metodologicznych³⁴. Badania prowadzone przez Bank Światowy także nie potwierdzają hipotez Kuzneta i współcześnie coraz wyraźniej podkreśla się, że długookresowy wzrost wymaga redystrybucji, bardziej wyrównanego podziału bogactwa, walki z ubóstwem. Znajduje to odzwierciedlenie w postawach organizacji międzynarodowych promujących rozwój, np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy promuje od pewnego czasu ideę „sprawiedliwego wzrostu”, a w jednym z raportów ONZ odnotowuje się, że rozwój społeczny nie jest sprzeczny z rozwojem gospodarczym, choć może być nie do pogodzenia z pewnymi sposobami dzielenia dochodu narodowego. Doszło m.in. dzięki temu do rewizji konsensusu waszyngtońskiego i do jego krytyki³⁵.

Teoria podziału jest stosunkowo nową dyscypliną naukową, choć problemami tymi zajmowali się już T. Malthus, D. Ricardo i V. Pareto. Jednym z czołowych badaczy zajmujących się tematyką dobrobytu społecznego i nierówności jest A. Sen, laureat Nagrody Nobla z 1998 r. Skonstruował on miarę zjawiska dobrobytu, której wartości rosną w miarę wzrostu średniego poziomu dochodów członków społeczeństwa, ale jednocześnie której wartości maleją w miarę wzrostu wartości miernika nierówności społecznej. J.E. Stiglitz w latach 90. pisał: „podkreślam skutki zależności pomiędzy problemem podziału a zagadnieniem efektywności, ponieważ w ostatnim okresie kładzie się nacisk przede wszystkim na zagadnienie efektywności, a w niewielkim stopniu na konsekwencje podziału. Za kilka lat to niedocenianie podziału (...) może prześladować gospodarki, nie tylko w formie społecznych niepokojów, ale w wąsko pojmowanej długookresowej efektywności ekonomicznej. Ostatecznie nie ma podstaw dla oddzielenia efektywności od spraw podziału”³⁶.

6. Zakończenie

Pojęcie „rozwój społeczno-gospodarczy” używane jest powszechnie w rozumieniu postępu, osiągnięcia stanów bardziej doskonałych, zbliżania się do stanów państw wysoko rozwiniętych. Pojawiają się jednak krytyczne głosy do takiego podejścia. Pojęcia różnic, nierówności czy dysproporcji rozwoju używane są w literaturze zamiennie, choć głębsza analiza znaczenia tych pojęć wskazuje na różnice, które w pracy zaproponowano usystematyzować.

Pytanie o właściwe proporcje rozwoju w układzie przestrzennym oraz grup społecznych wydaje się pytaniem o tyle ważnym, co nierozwiązywalnym. Jest to problem natury subiektywnej, ale abstrahując od kwestii moralnych czy etycznych, nawet nauka nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, patrząc z punktu widzenia efektywności i wpływu na procesy rozwoju całego systemu spo-

³⁴ Por. np.: T. Kowalik, wyd. cyt.; P. Kumor, *Wpływ poziomu gospodarczego na nierówności dochodów i płac*, „Wiadomości Statystyczne” 2008 nr 3.

³⁵ B. Szopa, P. Kawa, J. Kultys, wyd. cyt., s. 93-95.

³⁶ J.E. Stiglitz, *Whither Socialism?*, MIT Press, Cambridge 1994, s. 49-50, cyt. za: B. Szopa, P. Kawa, J. Kultys, wyd. cyt., s. 77 i nast.

łeczno-gospodarczego. Wydaje się jednak, że następuje zbliżenie stanowisk i coraz powszechniejsza aprobatą dla polityki wyrównywania nierówności, które nie sprzyjają postępowi gospodarczemu, a szczególnie społecznemu.

Literatura

- Biniecki J., Frenkiel W., *Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój: Podstawowe dylematy pojęciowe i metodyczne*, „Przedsiębiorczy i Konkurencyjny Region w Teorii i Polityce Rozwoju Regionalnego”, Biuletyn KPZK PAN z. 218, Warszawa 2005.
- Boldrin M., Canova F., *Inequality and Convergence. Reconsidering European Regional Policies*, „Economic Policy” 2001 no 32.
- Borys T. (red.), *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Warszawa-Białystok 2005.
- Dąbrówka A., Geller E., *Słownik antonimów*, Książnica, Warszawa 2001.
- Dobrzański G., Dobrzańska B.M., Kielczewski D., *Ochrona środowiska przyrodniczego*, „Ekonomia i Środowisko”, Białystok 1997.
- Domański B., *Krytyka pojęcia rozwoju a studia regionalne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004 nr 2(16).
- Domański R., *Nowe tendencje w rozwoju miast i regionów*, Biuletyn KPZK PAN z. 189, Warszawa 1999.
- Encyklopedia powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Gajewski P., *Ekonomiczne efekty polityki regionalnej*, „Gospodarka Narodowa” 2007 no 1-2.
- Grosse T.G., *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002 no 1(8).
- Hryniewicz J., *Czynniki rozwoju regionalnego. Oblicza polskich regionów*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1996 nr 17.
- Jałowicki B., *Metropolie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, Białystok 1999.
- Jałowicki B., *Miasta w sieciach*, Biuletyn KPZK PAN z. 193, Warszawa 2001.
- Korenik S., Słodczyk J. (red.), *Podstawy gospodarki przestrzennej – wybrane aspekty*, AE, Wrocław 2005.
- Kośmicki E., *Koncepcja kapitału społecznego a społeczny wymiar trwałego i zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Kapitał społeczny we wspólnotach*, H. Januszek (red.), AE, Poznań 2005.
- Kot S.M., *Nierówności ekonomiczne i społeczne a zasady sprawiedliwości dystrybucyjnej. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 4, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004.
- Kowalik T., *Antyegalitarne tendencje w Polsce na tle literatury światowej. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.
- Krzysztofek K., Szczepański M., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
- Kumor P., *Wpływ poziomu gospodarczego na nierówności dochodów i płac*, „Wiadomości Statystyczne” 2008 nr 3.
- Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2000.
- Smetkowski M., *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2001 nr 4.
- Social Exclusion and Integration in Poland. An Indicators-based Approach*, Ministry of Labour and Social Policy, Warszawa 2006.
- Stiglitz J.E., *Whither Socialism?*, MIT Press, Cambridge 1994.

- Szopa B., Kawa P., Kultys J., *Oszczędności i rozpiętości dochodowe a dynamika gospodarcza. Interakcje na przykładzie Polski*, AE, Kraków 2007.
- Sztaudynger J.J., *Wzrost gospodarczy a kapitał społeczny, prywatyzacja i inflacja*, PWN, Warszawa 2005.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Williamson J.G., *Regional Inequality and the Process of National Development: a Description of the Patterns*, „Economic Development and Cultural Change” 1965 no 13.
- World Commission on Environment and Development. Our Common Future*, Raport Brundtland, Oxford-New York 1987.
- Woźniak G.M., *Warunki pro wzrostowej strategii dla Polski ograniczającej nierówności społeczne. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, z. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.
- Woźniak G.M., *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, UE, Kraków 2008.
- Zarycki T., *O niektórych dylematach współczesnych badań nad przestrzenią społeczną*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000 nr 4.

THE DEVELOPMENT AND ITS INEQUALITIES – CONCEPTS AND INTERACTIONS BETWEEN PHENOMENONS

Summary: In the article, a review of definitions of concepts of *development* and their meanings is presented. Concepts: *differences of development*, *inequalities of development*, *disproportion of development* and *polarization of development* were distinguished and systematized. The mutual dependencies between growth processes, social-economic development and inequalities in two dimension – spatial and social – were shown.